

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 marca 2018 r. powodowie B. C. i R. C. wnieśli przeciwko pozwanemu bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. o zasądzenie solidarnie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 32.460,73 zł oraz kwoty 12.049,72 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 5 września 2017 r. do dnia zapłaty, ustalenie nieważności umowy kredytu budowlano – hipotecznego nr (...) zawartej dnia 17 kwietnia 2008 r. pomiędzy powodami a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności minimalnej stawki określonej w.g norm przepisanych (pozew, k. 3 – 42 akt).

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 września 2018 r. pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie solidarnie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. spisu kosztów, jaki zostanie przedstawiony przed zakończeniem postępowania (odpowiedź na pozew, k. 93 – 119 akt).

Na dalszych etapach postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 kwietnia 2008 r. powodowie zawarli z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., będącym poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., umowę kredytu hipotecznego nr (...) udzielonego na kwotę 159.281,78 CHF na cel w postaci zakupu nieruchomości na rynku wtórnym (umowa, k. 43 – 46 akt).

Okres kredytowania ustalono na 360 miesięcy licząc od daty pierwszego uruchomienia kredytu. Spłata rat kapitałowo - odsetkowych miała być dokonana na utworzony przez pozwanego dla powodów rachunek nr (...) prowadzony w walucie CHF (umowa, k. 43 akt).

Zgodnie z treścią pkt 5 ppkt 2 umowy, uruchomienie kredytu nastąpić miało w transzach: 1) w wysokości nie większej niż 330.000 zł określonej w akcie notarialnym ostatecznej umowy kupna – sprzedaży kredytowanej nieruchomości (zawartej między zbywcą i kredytobiorcą), stanowiącej różnicę między ceną nabycia kredytowanej nieruchomości a wniesionym wkładem własnym, na rachunek bankowy zbywcy wskazany w tym akcie notarialnym w następujący sposób: a) w pierwszej kolejności na spłatę zadłużenia z tytułu kredytu zaciągniętego przez zbywcę w (...) Bank (...) S.A., na rachunek bankowy wskazany w tym akcie notarialnym lub wskazany w zaświadczeniu wydanym przez (...) Bank (...) S.A. Uruchamiana kwota kredytu mogła zostać zwiększona o ewentualne odsetki naliczone przez okres od dnia wydania oświadczenia banku do dnia uruchomienia kredytu, b) pozostała kwota, stanowiąca różnicę między ceną nabycia kredytowanej nieruchomości, wniesionym wkładem własnym kredytobiorcy, kwotą przekazaną na spłatę kredytu o którym mowa w punkcie 1.a na rachunek bankowy zbywcy, wskazany w tym akcie notarialnym (umowa, k. 43v akt).

W myśl pkt 6 ppkt 1 umowy, oprocentowanie kredytu równe było stopie bazowej oprocentowania, którą stanowi LIBOR dla 6 miesięcznych depozytów w CHF powiększonej o: 1,10 punkty procentowe stałej marży. Wysokość Stopy bazowej oprocentowania ustalana jest po raz pierwszy na piąty dzień miesiąca, w którym następuje uruchomienie kredytu. Stopa bezowa oprocentowania będzie aktualizowana po raz pierwszy na najbliższy piąty dzień miesiąca po uruchomieniu kredytu, z wyłączeniem sytuacji, gdy uruchomienie kredytu nastąpiło piątego dnia miesiąca. Kolejne aktualizacje dokonywane były co sześć miesięcy (umowa, k. 44 akt).

Zgodnie z pkt 6 ppkt 3 umowy, w dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 4,0483 %.

Jak stanowi pkt 8 ppkt 1 umowy, kredyt spłacany był w ratach kapitałowych rosnących (tj. w równych ratach kapitałowo – odsetkowych). Liczba miesięcznych rat wynosiła 359. Bank po uruchomieniu kredytu oraz w przypadku zmiany oprocentowania zobowiązany był do przekazania powodom harmonogramu spłaty kredytu (umowa, k. 44v akt).

Zgodnie z treścią pkt 8 ppkt 7 umowy, spłata należności z tytułu kredytu miała następować z rachunku (...). Rachunek ten miał być prowadzony w CHF i zasilany wyłącznie środkami w walucie, w której był prowadzony. Kredytobiorcy zobowiązani byli zapewnić na rachunku wystarczającą kwotę środków do pokrycia wymagalnych należności banku z tytułu kredytu. Przy czym rachunek ten w rzeczywistości prowadzony był w Euro, i stanowił jedynie wyraz omyłki pracownika banku. Rachunek o wskazanym numerze został zamknięty 25 lipca 2017 r., zaś spłata w rzeczywistości następowała na rachunek prowadzony w CHF nr (...), przy czym powodowie uiszczali wpłaty na swój rachunek prowadzony w PLN, następnie środki te były przeksięgowywane przez bank na rachunek prowadzony w CHF. Później powodowie wpłacali środki na poczet kredytu bezpośrednio w CHF korzystając z kantoru internetowego (umowa, k. 44v akt, odpowiedź na pozew, k. 93 – 100 akt, zeznania powódki k.238-239).

Zgodnie z pkt 11 ppkt 5, kredytobiorcy potwierdzili, iż są świadomi ryzyka zaciągania kredytu w walutach obcych, które wynika z możliwości zmiany kursu waluty kredytu wobec PLN lub zmiany oprocentowania waluty obcej, których skutkiem może być zagrożenie zdolności kredytowej kredytobiorcy spowodowane istotnym podwyższeniem wartości kredytu i odsetek do spłaty (umowa, k. 45v akt).

Integralną część umowy stanowił Regulamin (...) w (...) Bank (...) S.A. zwany dalej: „Regulaminem”. Powodowie zawierając umowę kredytu, oświadczyli iż otrzymali, zapoznali się i zaakceptowali warunki Regulaminu (umowa, k. 44 akt, regulamin, k. 47 – 52 akt, regulamin (...), k. 53 – 54 akt).

Zgodnie z treścią § (...) ust. (...) Regulaminu, przez termin przewalutowanie należało rozumieć wymianę waluty dokonywaną przez Bank i za jego zgodą, po obowiązującym w banku w dniu dokonania wymiany kursie kupna / sprzedaży walut lub w przypadku wymiany waluty obcej na inną walutę obcą, po kursie krzyżowym, obowiązujące w banku kursy wymiany walut dostępne były w jednostkach banku, na stronie internetowej, w centrum telefonicznym lub udostępniane przez bank w inny sposób. Przewalutowanie mogło być dokonywane na wniosek kredytobiorcy albo z inicjatywy banku (regulamin, k. 48 akt).

Stosownie do § (...) ust. (...) Regulaminu, jeżeli zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy wypłata środków uruchomionego produktu kredytowego ma nastąpić w innej walucie niż waluta produktu kredytowego określona w umowie, to następuje po przewalutowaniu. Przewalutowanie następuje po kursie obowiązującym w momencie zaksięgowania dyspozycji uruchomienia produktu kredytowego (regulamin, k. 49 akt).

Jak stanowi § (...) ust. (...) Regulaminu, jeżeli kredytobiorca nie posiadał na rachunku wystarczających na spłatę kwot wpływów zabezpieczających jego spłatę kwot produktu kredytowego oraz zapłaty odsetek i innych należności wynikających z umowy, bank może dokonać obciążenia innego prowadzonego przez siebie na rzecz kredytobiorcy rachunku. Obciążenie rachunku następuje na podstawie pełnomocnictwa udzielonego w umowie i dotyczy jedynie zadłużenia przeterminowanego. W przypadku, gdy obciążany rachunek prowadzony jest w innej walucie niż waluta produktu kredytowego, obciążenie następuje po przewalutowaniu (regulamin, k. 50 akt).

Bank wypłacił na rzecz powodów dwie transze kredytu, pierwszą 24 kwietnia 2008 r. w wysokości 4.405,45 CHF i drugą dnia 15 maja 2008 r. w wysokości 313.454,20 zł (154.876,78 CHF) (zaświadczenie Banku, k. 55 akt).

Powodowie do lipca 2017 r. dokonali spłaty w kwotach w łącznej wysokości 104.196,23 zł oraz 28.145,20 CHF. Tym samym spłaty następowały zarówno w walucie CHF jak i PLN, w tym drugim przypadku były wynikiem pobrania środków w walucie PLN z rachunku powodów prowadzonego w PLN w związku z niezapewnieniem środków

na przewidzianym do tego rachunku w walucie CHF. Na koniec lipca 2017 r. zadłużenie względem pozwanego wynosiło 117.000 CHF (historia spłaty kredytu, k. 56 – 57 akt, historia rachunku, k. 137 – 191 akt).

Pismem dnia 24 sierpnia 2017 r. powodowie wezwali pozwanego bank do zapłaty kwoty 104.196,23 zł oraz 28.145,20 CHF, będących równowartością środków pieniężnych, pobranych bezpodstawnie od powodów tytułem spłat rat kapitałowych i odsetkowych w walucie PLN w okresie od września 2008 r. do września 2011 r., od lipca 2012 r. do lutego 2014 r. i w styczniu 2017 r. oraz w walucie CHF w okresie od maja 2008 r. do września 2008 r., od października 2011 r. do lipca 2012 r. i od marca 2014 r. do lipca 2017 r. (prezsa dowodowa, k. 58 – 59 akt).

Powodowie jako kupujący, nabyli od M. K. jako sprzedającego na podstawie umowy sprzedaży zawartej w formie aktu notarialnego z dnia 21 kwietnia 2008 r., stanowiący odrębną nieruchomość lokal mieszkalny nr (...), o powierzchni użytkowej (...) m⁽²⁾, położony w województwie (...), (...) W., dzielnicy U., przy ul. (...), składającego się z jednego pokoju, kuchni, łazienki, wc i hallu, dla którego Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), wraz z udziałem w części nieruchomości wspólnej. Zgodnie z ustaleniami stron, łączna cena sprzedaży wynosząca 365.000 zł płatna była w trzech częściach, tj. w kwocie 35.000 zł którą powodowie zapłacili ze środków własnych przed podpisaniem umowy, kwoty 4.405,45 CHF, stanowiącej wysokość zadłużenia sprzedającego wobec (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. z tytułu umowy kredytu nr (...), którego spłata zabezpieczona była hipoteką, przelewem na wskazany przez sprzedającego rachunek, a resztę łącznej ceny w kwocie stanowiącej 365.000 zł, a sumą kwot wyżej wskazanych (przy czym kwotę 4.405,45 CHF strony umowy sprzedaży przeliczyły wg. średniego kursu NBP z dnia wpływu środków na rachunek bankowy sprzedającego), kupujący zobowiązali się zapłacić sprzedającemu cenę w terminie do dnia 16 maja 2008 r. przelewem na wskazany rachunek bankowy sprzedającego prowadzony w (...) Bank (...) S.A. (umowa, k. 63 – 68 akt).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych powyżej dowodów z dokumentów, uznanych przez Sąd za mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (w myśl art. 227 k.p.c.). Prawdziwość dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron, Sąd również nie znalazł podstaw do ich zakwestionowania.

Z uwagi na fakt, iż zgodnie z treścią art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu powinny być fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, dokonując ustaleń stanu faktycznego sprawy, Sąd nie opierał się na złożonym do akt sprawy przez stronę pozwaną dokumencie w postaci – Oceny wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w CHF na PLN wg. kursu z dnia udzielenia kredytu (k. 192 – 198 akt), a także oddalił wnioski dowodowe strony powodowej o dopuszczenie dowodu z dokumentów w postaci Raportu o sytuacji banków

z 2007 r. (płyta z załącznikami, k. 229 akt), (...) Prezesa NIK o wynikach kontroli pn. Ochrona praw konsumentów korzystających z kredytów objętych ryzykiem walutowym” (płyta z załącznikami, k. 229 akt), Białej księgi kredytów frankowych w Polsce (płyta

z załącznikami, k. 229 akt) i Stanowiska Prezesa UOKiK dot. klauzul waloryzacyjnych zamieszczanych w umowach bankowych (płyta z załącznikami, k. 229 akt) gdyż w swojej istocie dokumenty te nie odnosiły się wprost do treści i okoliczności zawarcia przedmiotowo istotnej umowy kredytu, zawartej przez strony niniejszego procesu. Zaprezentowane w nich rozważania prawne jako dokonane w oderwaniu od indywidualnych okoliczności niniejszej sprawy, nie mają mocy wiążącej w przedmiotowej sprawie, w której Sąd samodzielnie dokonuje ustaleń stanu faktycznego sprawy i jego oceny prawnej.

Zdaniem Sądu przesłuchiwanym powodów ocenić należało jako wiarygodnych.

Ich wyjaśnienia były spójne, logiczne i pokrywały się w większości ze zgromadzonym w aktach sprawy materiałem dowodowym, aczkolwiek istota sporu dotyczyła oceny prawnej postanowień zawartej umowy kredytu (przesłuchanie powodów, protokół rozprawy z dnia 22 października 2019 r., k. 238 – 239 akt).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

Rozważania prawne w niniejszej sprawie należy rozpocząć od stwierdzenia, iż zgłoszone przez powodów w punkcie 2. petitum pozwu żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...), było merytorycznie nieuzasadnione przede wszystkim z uwagi na brak sprzeczności umowy z ustawą, a także z zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu Okręgowego strony niniejszego procesu zawarły dopuszczalną umowę z punktu widzenia zasady swobody umów i w kontekście treści art. 69 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 roku (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.), w jego brzmieniu aktualnym na datę podpisania spornej umowy, funkcjonującą w obrocie gospodarczym umowę bankowego kredytu walutowego (w CHF). Wprawdzie ustawodawca nie zdefiniował wprost tego rodzaju umowy, ale w powszechnej praktyce gospodarczej, doktrynie i orzecznictwo utrzymało się pojęcie tego kredytu jako kredytu udzielanego w walucie innej niż krajowa, w tym wypadku w walucie CHF, w ramach którego kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych również w walucie obcej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitał) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami. Treść zawartej przez strony umowy jednoznacznie wskazuje na ten rodzaj umowy podpisanej przez strony, chociażby z uwagi na oznaczenie kwoty kredytu.

Zgodnie z treścią przepisu art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, w brzmieniu aktualnym na datę zawarcia umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z kolei w myśl przepisu ust. 2 tego artykułu umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego nr (...) zawiera wszystkie powyższe elementy, które decydują o jej zgodności z ustawowym wzorcem normatywnym kredytu bankowego. W kontekście zasadniczego sporu stron co do charakteru podpisanej umowy na szczególną uwagę zasługuje nie tylko wyżej wskazana kwota kredytu oznaczona w walucie CHF, ale także treść punktu 8.7 stanowiącego, że spłata należności z tytułu kredytu następuje z rachunku numer (...) (w treści umowy wskazano odmienny rachunek, co jednakże odpowiednio zostało wyjaśnione przez stronę pozwaną i nie było kwestionowane przez powodów), prowadzonego w CHF i zasilanego wyłącznie środkami w tej walucie, w której jest prowadzony, a powodowie jako kredytobiorcy zobowiązani byli do zapewnienia na tym rachunku wystarczającej kwoty środków do pokrycia wymagalnych należności banku z tytułu kredytu. Ponadto z treści umowy, tj. pkt 12.4 w zw. z § 4 ust. 5 Regulaminu produktów kredytowych dla klientów indywidualnych wynikało, iż co do zasady udzielony w walucie CHF kredyt walutowy

podlegać miał wypłacie w tej walucie, a jedynie odmienna wola kredytobiorcy pozwalała na dokonanie wypłaty środków uruchamianego kredytu w innej walucie niż waluta produktu (na przykład w PLN, zamiast w CHF jako walucie kredytu).

W kontekście tak jednoznacznie brzmiących postanowień umowy i stanowiącego jej integralną część Regulaminu, Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska strony powodowej

o nieważności zawartej umowy ze względu na jej sprzeczność z ustawą (art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego m.in. z uwagi na złotowy charakter umowy) z uwagi na brak określenia kwoty kredytu. Jako walutę zobowiązania wskazano kwotę 159.281,78 CHF i do zwrotu tej kwoty udzielonego kredytu powodowie byli zobowiązani względem banku, a jego spłata miała nastąpić za pośrednictwem otwartego w tym celu rachunku bankowego prowadzonego w walucie CHF jako zasadniczej walucie spłaty kredytu. Przyznanie kredytobiorcom uprawnienia do możliwości jego spłaty w złotych polskich za pośrednictwem rachunku złotowego, podobnie jak umożliwienie im złożenia dyspozycji wypłaty uruchamianych środków kredytu w innej walucie niż waluta kredytu (na rachunek złotowy zbywcy nieruchomości), co odnotowano zgodnie z wolą stron w punkcie 5.2.1 umowy, nie pozbawiało umowy jej zasadniczego walutowego charakteru. W myśl bowiem wyraźnego brzmienia umowy kredyt został udzielony w walucie CHF (w tej walucie został też jednoznacznie skonkretyzowany) i od samego początku nawiązania stosunku zobowiązaniowego kredyt ten mógł zostać w tej walucie wypłacony, mógł być też w niej od początku spłacany i był w późniejszym okresie w tej walucie spłacany. Zdaniem Sądu strona powodowa myli naturę kredytu w kontekście jego waluty, ze sposobem realizacji umowy polegającym na możliwości wypłaty i spłaty kredytu w innej walucie. Strony na zasadzie swobody umów, bo taka była ich wola, zdecydowały się na dokonanie przeliczenia kwoty uruchamianego kredytu na złoty polski (PLN) i wypłacenie jej osobie trzeciej w związku z nieruchomością stanowiącą przedmiot finansowania kredytu. Obie strony pozostawały w zgodzie co do samego faktu dokonania tego przeliczenia. Powódka wraz z mężem wskazała pozwanemu bankowi jako rachunek do wypłaty kredytu rachunek bankowy zbywcy nieruchomości, który był prowadzony w złotych polskich, a zatem dla obu stron bezsporne i oczywiste było już w dacie podpisywania umowy, niezależnie od późniejszych dyspozycji kredytobiorców, iż wypłata kredytu w CHF udzielonego ma nastąpić w innej walucie w myśl § 4 ust. 5 Regulaminu produktów kredytowych dla klientów indywidualnych (w PLN), a skoro tak to musi nastąpić przewalutowanie, pomimo tego, iż późniejsza spłata kredytu miała nadal co do zasady nastąpić w walucie CHF za pośrednictwem otwartego w tym celu walutowego rachunku bankowego.

Powyższe postanowienia, zgodnie z którymi pierwotnie udzielana kwota kredytu wyrażona zostaje w walucie obcej, a następnie udostępniona na rachunek bankowy kredytobiorcy w walucie polskiej (PLN), przy uwzględnieniu jej relacji do waluty obcej,

nie są wyłączone z punktu widzenia treści przywołanych powyżej przepisów Prawa bankowego i nie sprzeciwiają się ustawowej definicji umowy kredytu, która powinna między innymi określać kwotę i walutę kredytu, zasady jego zwrotu i jego oprocentowanie. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt V CSK 445/14 (Lex nr 1751291), dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania walutę polską,

a określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame. Ta przywołana wykładnia Sądu Najwyższego została zaprezentowana na tle stanu faktycznego sprawy, który obejmował zawarcie umowy kredytu walutowego w 2007 roku (a zatem w zbliżonym okresie jak w niniejszej sprawie), tj. przed wejściem w życie ustawy nowelizującej Prawo bankowe (Dz. U. 2011 Nr 165 poz. 984), w związku z czym dokonano wykładni art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego w jego brzmieniu sprzed w/w nowelizacji.

Niezależnie od powyższego, w kontekście cytowanej powyżej treści art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego oraz jego wykładni przez Sąd Najwyższy, nawet gdyby założyć hipotetycznie, iż zawarta przez strony umowa spełnia warunki innego typu umowy np. umowy o kredyt denominowany w walucie CHF (którego jednakże stanowiska Sąd Okręgowy nie podziela), to przyjęcie należy, iż nawet w takim przypadku wykorzystanie denominacji co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego, a kredyty denominowane do waluty obcej funkcjonowały i funkcjonują

w powszechnym obrocie. Umowy takie były nie tylko zawierane po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku, na mocy której do jego art. 69 dodano w ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3, ale także istniały w obrocie jako prawnie dopuszczalne także przed tą nowelizacją, kiedy podpisana została umowa kredytowa, będąca przedmiotem oceny prawnej w niniejszej sprawie.

Na marginesie zauważyć należy, iż skoro walutą zobowiązania była waluta CHF i w tej walucie zostało wyrażone zobowiązanie powodów, strona powodowa jako kredytobiorca w myśl jednoznacznie brzmiącego postanowienia pkt 8.7 umowy miała od samego początku istnienia swojego zobowiązania możliwość jego spłacania w walucie CHF za pośrednictwem otwartego w tym celu rachunku prowadzonego w tożsamej walucie. A zatem pozwany bank w przypadku niniejszej umowy dał stronie powodowej możliwość wyboru, czy sama dokona zakupu waluty CHF celem spłaty poszczególnych miesięcznych rat kredytu wyrażonych w CHF i wpłacenia ich na rachunek walutowy, czy też będzie dokonywała stosownych wpłat na rachunek bankowy prowadzony w PLN z możliwością pobrania przez pozwanego bank kwoty spłaty z tego rachunku i przeliczenia waluty PLN na CHF przy zastosowaniu zasad przewalutowania określonych w pkt. 12.2 umowy. To wola powodów jako kredytobiorcy decydowała ostatecznie, czy po ich stronie w związku z tym przewalutowaniem powstaną dodatkowe koszty. Gdyby powodowie dokonywali spłat za pośrednictwem rachunku walutowego, to niewątpliwie mogliby uniknąć obowiązku ponoszenia dodatkowych kosztów związanych z przewalutowaniem spłacanych rat z PLN na CHF przy wykorzystaniu kursów waluty z tabeli pozwanego banku. Jak zeznała powódka od początku powodowie mieli konto w CHF, nikt w banku nie wyrażał zgody aby mogli spłacać w CHF (k.239). Strony nie zawierały aneksu antyspredowego bo nie było takiej potrzeby wobec możliwości wpłacania spłat w CHF od chwili zawarcia umowy.

Sąd nie podzielił także zarzutów, w zakresie w jakim wskazywały one na nieważność z uwagi na nieoznaczenie przez pozwanego Bank czasu, na który zobowiązany był on do oddania do dyspozycji kwoty środków pieniężnych. Strona powodowa w swej argumentacji straciła bowiem z pola widzenia kompletnie cel na jaki udzielany miał być ów kredyt i szczególnej zależności pomiędzy umową kredytu a umową sprzedaży nieruchomości. Skoro bowiem wypłata kredytu była w sposób ścisły powiązana z zawarciem umowy sprzedaży, której zawarcie nastąpiło dopiero po zawarciu umowy kredytu, to bezzasadnym byłoby oznaczanie konkretnej daty udostępnienia środków powodom. Konkretny termin wyznaczony był bowiem nie datą dzienną, lecz zdarzeniem wynikającym z zawartej następczo umowy sprzedaży z dnia 21 kwietnia 2008 r. i tę okoliczność uwzględnia umowa kredytu, zatem Sąd przyjął iż do oznaczenia daty wbrew wywodom powodów doszło. Określenie daty dziennej do kiedy najpóźniej mogło nastąpić uruchomienie kredytu w realiach sprawy niniejszej należy uznać za wystarczające, skoro termin udostępnienia kwoty zależny był także od działań samych powodów wiążących się z ze skutecznym zawarciem umowy sprzedaży ze zbywcą i przedstawieniem postanowień takiej umowy pozwanemu bankowi.

Nie sposób także wywodzić, aby doszło do naruszenia zasady walutowości. Zgodnie z treścią art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Przy czym przepis powyższy nie może być rozpatrywany w oderwaniu od ustawodawstwa dewizowego. Obecnie obowiązująca ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. - Prawo dewizowe zawiera zasadę swobody dewizowej (art. 3 ust. 1) zgodnie z którą w obrocie dewizowym (art. 2 ust. 1 pkt 16), wszystko co nie jest wyraźnie zakazane ustawowo jest dozwolone. Zgodnie jednak z art. 3 ust. 3 ograniczeń określonych w art. 9 nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków lub innych podmiotów mających siedzibę w kraju, w zakresie działalności podlegającej nadzorom: bankowemu, ubezpieczeniowemu, emerytalnemu lub nad rynkiem kapitałowym, sprawowanym na podstawie odrębnych przepisów, prowadzonej przez te podmioty na rachunek własny lub rachunek osób trzecich uprawnionych na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego do dokonania obrotu dewizowego podlegającego tym ograniczeniom. Obrotem dewizowym jest zaś m.in.

zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności (art. 2 ust. 1 pkt 16 i 18 pr. dewizowego). Zdaniem sądu wskazane w tym przepisie rozliczenia w walutach obcych nie oznaczają konieczności faktycznego obrotu walutami obcymi, ale wystarczy księgowo wykazanie takiej operacji, co oczywiście ma miejsce w przypadku kredytu, którego saldo określone jest

w walucie obcej. Ustawa nie wprowadza tym samym żadnych ograniczeń w ustalaniu zobowiązań pieniężnych w innej walucie niż waluta polska. W świetle zasady swobody dewizowej pozwala to przyjąć, że rezydenci działający w kraju, mają swobodę w wyrażaniu zobowiązań pieniężnych w walucie obcej. Wraz ze zmianami ustawodawstwa dewizowego zmianie bowiem uległa funkcja, jaką w systemie prawa spełnia art. 358 § 1 k.c. Przepis ten nie służy już ochronie polskiego systemu monetarnego. Jego podstawową funkcją jest określenie waluty dla świadczeń pieniężnych ustalanych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. W braku odmiennej umowy stron, zawartej w granicach w ustawodawstwie dewizowym, wartość ekonomiczna tych świadczeń jest wyrażana w walucie polskiej. Pojęcie „ wyrażenie zobowiązania” odnosi się tylko do kształtowania treści stosunku zobowiązaniowego. Zapłata jest wykonaniem istniejącego już zobowiązania, nie może więc być już objęta zakresem zastosowania art. 358 § 1 k.c. Kodeks cywilny nie rozstrzyga wyraźnie kwestii, w jakiej walucie ma być spełnione świadczenie pieniężne w przypadku, gdy jego przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej. Dlatego też zastosowanie ma norma art. 354 § 1 k.c. i o sposobie wykonania zobowiązania decyduje przede wszystkim jego treść. Dlatego, zdaniem Sądu, odnosząc zagadnienie walutowości z art. 358 § 1 k.c., do ustaleń w sprawie, zawarta pomiędzy stronami umowa nie narusza zasady walutowości i nie może być uznana za nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c., a co za tym idzie należało uznać, że argumentacja powodów przeciw ważności umowy nie zasługiwała na uwzględnienie.

Powyżej zaprezentowane rozważania prawne nie pozwalają uznać zawartej przez strony umowy za nieważną w rozumieniu przepisów art. 58 k.c. ani w całości ani w części w oparciu zarzut podstawowy, ani tym bardziej za niewykonaną. Powodom bowiem udostępniono określoną kwotę, której wypłata zależna była od ich dyspozycji. Zarzut braku wydania im określonej sumy w CHF jest zatem bezzasadny, o czym szerzej Sąd wypowie się w dalszej części uzasadnienia. Koniecznym w tym przypadku staje się zbadanie zasadności roszczenia powodów o ustalenie i zapłatę w kontekście podniesionego przez nich zarzutu abuzywności postanowień umowy w zw. z § 4 ust. 5 i § 2 ust. 20 Regulaminu produktów kredytowych dla klientów indywidualnych w F. bank (...) S.A. (pkt 5.3.1. uzasadnienia pozwu).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 tego artykułu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Stosownie do treści art. 385¹ § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie zaś z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Podkreślić należy, że art. 385¹ k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), który stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Z przytoczonych regulacji wynika, że aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone, muszą zostać spełnione cztery warunki: 1) umowa musi być zawarta z konsumentem, 2) postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy,

4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron.

Odnosząc się do pierwszej przesłanki, tj. pojęcia konsumenta, Sąd uznał, że powodowie działali niewątpliwie jako konsumenci zawierając sporną umowę. Zgodnie z treścią art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Oceniając powyższy przepis na gruncie niniejszej sprawy, wskazać należy, iż zawarta umowa kredytu nie była powiązana z jakąkolwiek działalnością gospodarczą ze strony powodów. Powodowie występowali jako osoby fizyczne o kredyt w celu nabycia mieszkania na rynku wtórnym, co w sposób oczywisty przesądza o objęciu powodów zakresem pojęcia konsument.

Po drugie powyższe, postanowienia Regulaminu nie były z powodami niewątpliwie indywidualnie uzgodnione.

Art. 385¹ § 3 k.c. stanowi, że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione.

Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013r., sygn. akt VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

W niniejszej sprawie kwestionowany zapis § 2 pkt 20 i § 4 ust. 5 Regulaminu (...) w (...) Bank (...) S.A. jest właściwym przykładem wspomnianego wzorca umownego jako załącznika do umowy. Regulamin ten nie podlegał indywidualnym uzgodnieniom, a co więcej mógł być w każdej chwili zmieniony przez pozwany bank. Niezależnie jednak od powyższego, na żadnym etapie postępowania dowodowego nie zostało wykazane, aby powodowie mieli możliwość indywidualnego uzgodnienia jakichkolwiek postanowień Regulaminu.

W myśl art. 385¹ § 4 ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i przedstawionego przez pozwany bank. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385¹ § 3 k.c.). Do obowiązków pozwanego w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z powodami (art. 6 k.c., art. 385¹ § 4 k.c., por. M. Bednarek, w: „System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań. Część ogólna”, tom 5 pod red. E. Łętowskiej, Wyd. C.H. Beck, 2006r, str. 659). Uznać należało, że obowiązkowi temu w niniejszym procesie nie sprostando.

Zdaniem Sądu brak jest również podstaw do przyjęcia, że klauzule dotyczące tzw. przewalutowania i wypłaty określały główne świadczenie umowy kredytu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (zob.: wyroki z dnia 8 czerwca 2004 r., sygn. akt I CK 635/03, Legalis nr 208591 i z dnia 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16, Legalis nr 1618112). Podobne stanowisko zajmuje Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który wskazał, że jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art.

4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu (zob.: wyroki z dnia 3 czerwca 2010 r., sygn. C-484/08, (...)

(...) przeciwko A., Legalis nr 222721 i z dnia 23 kwietnia 2015 r., sygn. C-96/14, V. H. przeciwko (...) SA, Legalis nr 1259783). W umowie kredytu - zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego - świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Klauzula przeliczeniowa nie jest więc postanowieniem o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii), gdyż nie określa głównego świadczenia kredytobiorcy, stwarzając jedynie możliwość modyfikacji tego świadczenia na etapie jego wypłaty. Czym innym jest bowiem postanowienie określające główne świadczenie stron umowy kredytu, a czym innym sposób przeliczania kwoty kredytu, czy raty kredytu. Rzeczne klauzule te zawierają więc jedynie postanowienia określające sposób wykonania umowy (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2015 r., sygn. akt I CSK 257/14, Legalis nr 1242506). Przeliczanie złotych na walutę obcą i odwrotnie nie jest dokonywane w ramach odrębnej czynności prawnej, lecz jako czynność służąca wykonaniu umowy kredytu i podejmowana w ramach tej umowy.

W dalszej kolejności należało ocenić, czy zawarte w umowie kredytowej klauzule indeksacyjne kształtują prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Podkreślić trzeba, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. Rażącym naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków czy ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, Legalis nr 71468). Do dobrych obyczajów, uczciwości kupieckiej zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczyły interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami, kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Co do zasady za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności,

a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 r., sygn. akt I CSK 945/14, z dnia 30 września 2015 r., sygn. akt I CSK 800/14, z dnia 13 sierpnia 2015 r., sygn. akt I CSK 611/14, a także Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 r., sygn. akt VI ACa 1698/12, z dnia 30 czerwca 2015 r., sygn. akt VI ACa 1046/14 i z dnia 11 czerwca 2015 r., sygn. akt VI ACa 1045/14).

Zdaniem Sądu brak jest podstaw do uznania, że samo istnienie w umowie kredytowej klauzul przeliczeniowych kształtowało prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało ich interesy. O tej okoliczności w kontekście zgodności umowy z zasadami współżycia społecznego była już po części mowa we wcześniejszym fragmencie pisemnego uzasadnienia. W tym miejscu rozważania te należy uzupełnić i w ramach tego uzupełnienia Sąd zwraca uwagę, iż ma świadomość, że wskutek nadzwyczajnej zmiany stosunków na rynku walut i zmiany kursu franka szwajcarskiego

w stosunku do złotego, doszło do wzrostu wysokości zobowiązania kredytowego powodów,

a tym samym do pogorszenia ich sytuacji w aspekcie finansowym. Niemniej jednak podnieść należy, że oceny abuzywności postanowień umowy dokonuje się z uwzględnieniem stanu rzeczy istniejącego w chwili jej zawarcia (zob.: art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z dnia

5 kwietnia 1993 roku, wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17, Legalis nr 1786276), co oznacza, że okoliczności wykonania umowy, nie mają dla tej oceny co do zasady żadnego znaczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego w realiach faktycznych sprawy niniejszej, a przede wszystkim przy ocenie całokształtu łączącego strony stosunku prawnego, nie sposób było zasadnie twierdzić, iż klauzule zawarta w § 2 ust. 20 i § 4 ust. 5 Regulaminu naruszały w sposób rażąco interesy konsumentów.

W tym zakresie w pierwszej kolejności zwrócić należało uwagę, iż nie każde naruszenie interesów konsumenta sprawia, iż dana klauzula nabiera charakteru niedozwolonej klauzuli umownej. Naruszenie takie, aby mogło wywołać skutek wskazany w art. 385¹ k. c. musi mieć charakter kwalifikowany - rażący. Dokonując oceny, czy poprzez wprowadzenie klauzuli zawartej w § 2 pkt 20 Regulaminu doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta odwołać należy się do treści umowy kredytu walutowego, łączącego strony, którego dopuszczalność zawarcia pomiędzy stronami nie wzbudza wątpliwości Sądu.

Analiza uregulowań umowy kredytu prowadzi do wniosku, iż nie przewidziano w nim żadnego mechanizmu przeliczeniowego, czy też tzw. mechanizmu „spreadowego”. Co do zasady kredyt ten miał być wypłacony w jego walucie (tzn. CHF) i w taki sposób spłacany.

Na tle stanu faktycznego sprawy należało zwrócić uwagę na treść pkt 5.2 ppkt 1) umowy, zgodnie z którym uruchomienie kredytu następowało niejako w transzach w wysokości określonej poprzez spłatę zadłużenia z tytułu kredytu zaciągniętego przez Zbywcę (...) S.A., a w pozostałej części zgodnie z ppkt 1b). Okoliczności sprawy prowadzą do wniosku, iż - w odróżnieniu od uregulowania zawartego w § 2 pkt 20 Regulaminu -

to unormowanie nie miało charakteru standardowego, a zatem było przedmiotem indywidualnych uzgodnień. W takiej sytuacji kredytobiorcy mieli prawo wyboru, a wybór

ten polegać mógł na formie „odbioru” kwoty kredytu na cztery różne sposoby: 1) kredytobiorca mógł zdecydować się na przelew kwoty w złotych po kursie (...) Bank (...), a zatem niejako z zastosowaniem § 2 pkt 20 Regulaminu; 2) kredytobiorca mógł uzyskać przelew kwoty kredytu na wybrany rachunek we frankach szwajcarskich, wówczas zaksięgowanie przelewu frankowego na rachunek prowadzony w złotych polskich odbywałoby się z zastosowaniem kursu stosowanego przez bank odbiorcy płatności ((...) Bank (...) S. A.), a w takiej sytuacji § 2 pkt 20 Regulaminu w ogóle nie miałby zastosowania - kredyt udzielony we frankach szwajcarskich (CHF) wypłacany byłby przez (...) Bank (...) S. A. we frankach szwajcarskich, a ten bank w ogóle nie dokonywałby żadnego przewalutowania; 3) kredytobiorca, po uzyskaniu stosownej zgody swojego kontrahenta, mógł potencjalnie zlecić dokonanie przez (...) Bank (...) S. A. przelewu we frankach szwajcarskich, który byłby zaksięgowany na prowadzony przez zbywcę nieruchomości rachunek w tej walucie (przy czym możliwość taka jest potencjalna, z uwagi na fakt iż nie jest wiadomym czy tego rodzaju rachunek zbywca posiadał. Tym niemniej sama możliwość jego posiadania nie podlega dyskusji) - wówczas również nie znajdowałby zastosowania § 2 pkt 20 Regulaminu; 4) nie można również wykluczyć, iż kredytobiorcy mogli uzyskać kwotę kredytu we frankach szwajcarskich po prostu do własnej dyspozycji, poprzez uznanie prowadzonego na ich rzecz rachunku walutowego; w takiej sytuacji przewalutowanie przez nich kredytu odbywałoby się w dowolny wybrany przez kredytobiorców sposób - z uwzględnieniem kursów rynkowych. Jak się wydaje główne problemy związane z kredytem bankowym udzielonym powodom przez (...) Bank (...) S. A. wynikały z niedopasowania waluty kredytu do waluty

zobowiązania, które kredyt ten miał finansować, w związku z czym zaszła potrzeba dokonania przewalutowania kwoty otrzymanego kredytu. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż przewalutowanie to mogło następować na cztery wskazane sposoby, zaś wybór tego sposobu należał do kredytobiorcy, czyli do powodów. Stworzenie kredytobiorcom możliwości dodatkowego skorzystania z przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu po kursie (...) Bank (...) S. A. nie może być w takiej sytuacji uznane za rażąco naruszające ich interesy. Kredytobiorcy mając możliwość wyboru sposobu przewalutowania, zdecydowali się na skorzystanie z możliwości przewalutowania kredytu przez kredytujący bank, a zatem z zastosowaniem klauzuli zawartej w § 2 pkt 20 Regulaminu. Skoro więc z wachlarza kilku możliwości, kredytobiorcy skorzystali z jedynej, w którym § 2 pkt 20 Regulaminu znajdował zastosowanie, nie sposób twierdzić, iż uregulowanie to narusza ich interesy.

Wzorzec umowy zastosowany przez strony był już przedmiotem analizy przez sądy powszechne, w szczególności w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2018r. w sprawie VI ACa 618/18 Sąd ten przyjął, że klauzula zawarta w §2 pkt. 20 regulaminu nie narusza w sposób rażący interesów konsumenta z uwagi na wybór sposobu spłaty pozostawiony kredytobiorcy. To stanowisko tutejszy Sąd podziela.

Postanowienie §2 pkt. 20 regulaminu wiąże się z §4 ust. 5 regulaminu który dotyczy wypłaty środków w innej walucie niż waluta kredytu, postanowienie to w kontekście wyboru co do sposobu wypłaty świadczenia jaki umowa daje kredytobiorcom nie stanowi niedozwolonego postanowienia umownego, ono też nie stanowi bezpośrednio o tym jaki to będzie kurs, o tym dopiero mowa w §2 ust. 20 regulaminu.

Zauważyć należy, że o ile pierwsza część świadczenia z tytułu ceny nieruchomości została przelana na rachunek wierzyciela sprzedawców nieruchomości prowadzony w CHF to tzw. pozostała kwota do zapłaty pkt. 5.2 b podlegała wypłacie na rachunek bankowy zbywcy nieruchomości prowadzony w złotych, na taką walutę umówiły się strony umowy sprzedaży, przeliczenie kwoty otrzymanej z kredytu na złotówki było więc oczywiste skoro wolą powodów był przelew tej kwoty na rachunek zbywcy nieruchomości, a innych zasad niż przeliczenie o którym mowa w §2 pkt 20 regulaminu nie było. Odnośnie postanowień aktu notarialnego, wiążą one oczywiście tylko strony umowy sprzedaży i odnoszenie tych postanowień do oceny abuzywności postanowień umowy kredytu tj. postanowienia pkt. 2 ppk.3 dotyczącego wzajemnych rozliczeń po kursie średnim NBP kwoty w CHF wpłaconej na rzecz (...) Banku jest nieuzasadnione. Sposób przeliczenia przez strony umowy sprzedaży ceny za nabycie nieruchomości nie stanowi argumentu za przyjęciem, że w umowie kredytu nie określono wysokości świadczenia, wysokość ta została wprost wskazana w pkt. 1 umowy w CHF to postanowienie jest jasne, określa główne świadczenie strony pozwanej, nie jest abuzywne. Tak samo niedozwolonym postanowieniem umownym nie jest pkt. 1 umowy w zw. z §9 ust. 4 regulaminu, to postanowienie regulaminu umożliwiało powodom spłaty z innego rachunku prowadzonego w PLN, ale jak wskazano wyżej postanowienia umowy od początku przewidywały spłaty w CHF na rachunek prowadzony w CHF powodowie mieli więc wybór od początku w jaki sposób spełniają swoje świadczenie czy w CHF czy w PLN z zastosowaniem przewalutowania. Zauważyć w tym miejscu trzeba, że pkt.5.2 umowy określa tylko sposób spełnienia świadczenia przez bank, a nie rodzaj i wysokość świadczenia. Nic nie stało na przeszkodzie aby właśnie w taki sposób z limitem wypłaty w PLN 330000 złotych stanowiącym cenę sprzedaży 365000 złotych po pomniejszeniu o zadatek 35000 złotych wpłacony przez powodów określić kwotę jaką uruchomi bank. Taka kwota była potrzebna powodom by nabyć nieruchomość. Następnie kwota ta podlegała wypłatom stosownie do pkt 5.2 a oraz b umowy. W rzeczywistości powodom wypłacono kwotę 159281,78 CHF taką jak w pkt. 1 umowy przy czym wypłata nastąpiła w kwocie 4405, 45 CHF i kwocie 313454, 20 złotych odpowiadającej wartości kwoty 154876,33 CHF (zaświadczenie k. 55).

Kwestię zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia reguluje art. 405 k.c., w myśl którego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem

po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez powodów miało – wbrew twierdzeniom strony powodowej – podstawę prawną w ważnie zawartej umowie. Dlatego powództwo oparte na twierdzeniu

o bezpodstawnym wzbogaceniu (w powiązaniu z art. 410 § 2 k.c. dotyczącym świadczenia nienależnego) pozwanego w związku z wykonaniem nieważnej umowy nie mogło być uwzględnione. Wskazać trzeba również, że domagając się zwrotu wszystkich zapłaconych bankowi świadczeń powodowie nie uwzględnili w ogóle faktu, że pozwany również świadczył na ich rzecz właśnie poprzez wypłatę kwoty kredytu, wobec czego określenie ewentualnego wzbogacenia banku, gdyby było ono bezpodstawne (ze względu na zarzucaną nieważność umowy), nie mogłoby nastąpić bez uwzględnienia tego faktu. Skoro zaś wypłacona przez bank powodom z tytułu kredytu kwota (159.281,78 CHF) jest wyższa niż wartość sumy spłat dokonanych przez powodów na rzecz banku (104.196,23 zł oraz 28.145,20 CHF) z tytułu spłaty rat kredytowych do lipca 2017 r., to o żadnym wzbogaceniu po stronie Banku nie może być mowy, nawet gdyby podzielić stanowisko powodów co do nieważności umowy z uwagi na którąkolwiek z podstaw.

Reasumując, powyższe okoliczności doprowadziły do przyjęcia, że postanowienia § 2 pkt 20 i § 4 pkt 5 Regulaminu, pkt. 1 umowy w zw. z §9 ust. 4 regulaminu nie były sprzeczne z dobrymi obyczajami, ani nie naruszały w sposób rażący interesów powodów jako konsumentów, co z kolei prowadziło do oddalenia powództwa o ustalenie nieważności umowy (pkt. 2 petitum pozwu) i w konsekwencji o zapłatę (pkt 1 petitum pozwu). Z uwagi na powyższe Sąd na mocy art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku z dnia 29 października 2019 r., oddalając powództwo w całości.

Konsekwencją rozstrzygnięcia żądania wyrażonego w pozwie było rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu. Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz na podstawie § 2 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Zważywszy na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, uznać należało że stroną w całości przegraną jest strona powodowa. Na zasądzoną w punkcie II. sentencji wyroku kwotę składały się koszty zastępstwa procesowego należne pełnomocnikowi strony pozwanej w kwocie 5.400 zł, powiększone o koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Z. (...)